

Tydzień 2, Ujrzeć / Dzień 7

Obraz Jezusa: J 12, 44-50

Jezus zaś tak wołał: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić. Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie Jezusa, który jest przy Tobie i patrzy na Ciebie. Popatrz na Niego: Jego oczy, twarz, ręce... Zobacz siebie w tej scenie. Poproś teraz Pana o owoc modlitwy.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś Boga o łaskę zobaczenia śladów obecności Boga w swoim życiu.

1. Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Syn Boży jest wysłannikiem Boga Ojca i jest z Nim jedno. Tak jak postrzegamy Jego, tak postrzegamy Ojca. I taką relację, jaką mamy z Jezusem, mamy i z Ojcem. To bardzo mocno wpływa na to, kim jesteś i jakie jest Twoje życie. Jakość tej relacji odciska piętno na codziennych wyborach, decyzjach, wpływa na to, jak postrzegasz siebie i świat. Zastanów się, kim jest dla Ciebie Jezus? Jaki obraz Boga w sobie nosisz? Jaki obraz Boga chciałbyś w sobie zachować?

2. Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. Aby człowiek mógł widzieć i rozpoznawać rzeczy, potrzebne jest mu światło. W ciemności gubi się i szuka oparcia po omacku. Podobnie w życiu duchowym potrzebujemy światła, aby poznać prawdę. Jezus obiecuje, że jest dla nas takim światłem. Wystarczy wiara. Czy znajdzie ją u Ciebie? Co Ci jest potrzebne, aby żyć w świetle Jezusa i nie pozostawać w ciemności?

3. A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić. Zazwyczaj ludzie obawiają się bycia osądzonym. Już próba oceny postępowania powoduje napięcie, niepokój i obawy, że tak daleko nam do doskonałości. Jezus zna Twoje najskrytsze obawy, przewinienia i lęki, ale obiecuje, że chce Cię zbawić. Co to dla Ciebie oznacza? Czy pozwalasz Mu na to?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.